

**Oświadczenie złożone  
przez senator Marię Pańczyk-Pozdziej  
na 83. posiedzeniu Senatu  
w dniu 2 sierpnia 2019 r.**

Oświadczenie skierowane do ministra środowiska Henryka Kowalczyka

Szanowny Panie Ministrze!

Sprawa unieszkodliwienia niebezpiecznych odpadów po przedsiębiorstwie państwowym Zakłady Chemiczne „Tarnowskie Góry” w Tarnowskich Górach będącym w likwidacji ciągnie się ponad 20 lat.

Zanieczyszczenie środowiska w rejonie oddziaływania Zakładów Chemicznych oceniono jako bardzo duże z uwagi na zalegające tam setki ton niebezpiecznych i toksycznych substancji. Zakłady Chemiczne stanowią tykającą bombę ekologiczną, zajmując pierwsze miejsce na liście obiektów stanowiących największe zagrożenie ekologiczne w województwie śląskim, a same zakłady wpisano na krajową listę największych trucicieli. Stan ten jest bardzo niepokojący, odpady poprodukcyjne przez całe dziesięciolecie deponowane były na zwalówiskach wokół zakładu, co doprowadziło do skażenia zarówno gleby, jak i wód powierzchniowych i podziemnych. Z analizy wyników badań, pozyskanych w ramach prowadzonego monitoringu wód podziemnych, wynika, iż zalegające odpady ciągle przenikają do środowiska, w tym zwłaszcza do zbiorników wód podziemnych (330 – Gliwice), które stanowią rezerwar wody pitnej dla północnozachodniej części aglomeracji śląskiej.

Wszystkie odpady poprodukcyjne Zakładów Chemicznych zalicza się do grupy odpadów szczególnie szkodliwych dla środowiska i zdrowia ludzi. Wysokie stężenie szkodliwych pierwiastków, takich jak arsen, bar, bor, cynk, kadm, ołów czy stront, w sposób negatywny wpływają na wszystkie organizmy żywe, a ich działanie określa się jako rakotwórcze, mutagenne, teratogenne i toksyczne.

Konieczność zapewnienia dofinansowania realizacji zadania skutecznej likwidacji zagrożeń unieszkodliwienia odpadów niebezpiecznych ze środków publicznych to niestety niejedyna przeszkoda na drodze do ekologicznej katastrofy. Dodatkowy problem stanowi prawo własności do gruntów, na których zlokalizowane jest zwalowisko nr 1, które to prawo w 2004 r. zostało zbyte przez Agencję Mienia Wojskowego na rzecz osób prywatnych.

Kolejny problem, z jakim borykają się lokalne władze to egzekucje komornicze zasądzone wyrokiem sądowym w 2011 r. na skutek roszczeń wierzycieli wobec Zakładów Chemicznych „Tarnowskie Góry”.

Należałoby również doprowadzić do zakończenia przez organ założycielski – Wojewodę Śląskiego – likwidacji Zakładów Chemicznych „Tarnowskie Góry” i wykreślić je z Krajowego Rejestru Sądowego.

Trudno policzyć wszystkie spotkania, konferencje czy polityczne obietnice dotyczące Zakładów Chemicznych „Tarnowskie Góry”. Pamiętam, że pierwsza konferencja prasowa, jaką zorganizowałam w swoim biurze przed 14 laty, gdy po raz pierwszy zostałam senatorem, poświęcona była właśnie tym problemom. Od tej pory nic w tej sprawie nie zrobiono. W dalszym ciągu nie doszło do ostatecznej likwidacji zagrożeń, jakie stwarzają niebezpieczne odpady, a żaden ze zgłoszonych problemów nie został rozwiązany.

Mając na uwadze troskę o zdrowie i życie mieszkańców aglomeracji śląskiej, z uwzględnieniem zapisów Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, w ślad za apelem lokalnych władz (Uchwała nr XI/114/2019 Rady Miejskiej w Tarnowskich Górach z dnia 26 czerwca 2019 r.), uważam, iż sprawa likwidacji odpadów po Zakładach Chemicznych „Tarnowskie Góry” powinna być potraktowana priorytetowo. W tej sytuacji aż się prosi, by problem rozwiązać np. specustawą, co zażegnałoby groźbę katastrofy ekologicznej, która grozi nie tylko Tarnowskim Górom.

Z wyrazami szacunku  
Maria Pańczyk-Pozdziej